
B. SZYMON LIP.
B. JAN DUKL.
Ś. ANTONI PADEW.
ŁASKI
B. WŁADYSŁAW GIELN.

GŁOS św. ANTONIEGO z PADWY.

Święty Antoni Padewski a Wniebowzięcie N. Maryi P.

Zakon św. Franciszka Serafickiego, zwany Zakonem Braci Mniejszych, powstał pod błogosławieństwem N. Maryi P. Anielskiej w Assyżu. Tam doznał święty Zakonodawca wielkich łask od Bogarodzicy, tam uprosił u P. Jezusa, za pośrednictwem tejże Panny Najświętszej niesłychany do owych czasów odpust, rozpowszechniony pod nazwą »Porcyunkuli«. Nic dziwnego, że od samego początku Zakonu członkowie odznaczali się szczególniejszą czcią, nabożeństwem do Matki Najświętszej. Już w r. 1219 uchwalono w sobotę odprawiać Msze święte ku czci Niepokalanie Poczętej Maryi P. Duns-Szkot, sławny uczony mąż tego Zakonu na Uni-

wersytecie Paryskim, broni i wywalcza prawo dla nauki o Niepokalanem Poczęciu N. Maryi P. Święty Bonawentura układa psałterz na cześć Maryi P., Bł. Jakób z Todi pisze wiersz na cześć Matki Boskiej Bolesnej. *Święty Antoni Padewski zazdrośnie broni wszystkich przywilejów Maryi P.* On, który dziecięcemi usty tkliwie szeptał słowa hymnu: »O wspaniała Pani«, powtórzył je w chwili konania. Jest to znak, że całe jego krótkie a bogate w boże plony życie było jednym łańcuchem czci i nabożeństwa do Bożej Matuchny. *On też był wybrany za osobliwszego obrońcę pobożnej wiary w Wniebowzięcie N. Maryi P. Świętego Antoniego serce nie mogło znieść najdrobniejszego powątpiewania, w jakikolwiek sposób wyrażonego, jakoby N. Marya P. z ciałem i duszą do Nieba wziętą nie była.* Wielki Cudotwórca z Padwy, natchniony wiarą, czerpał w głębi serca swojego to przekonanie, iż N. Marya Panna z duszą i ciałem do Nieba wziętą została. Rozumiał, *iż ciało Niepokalanej Panny, będące świątynią żywą Chrystusa P. ciało Współwybawicielki rodzaju ludzkiego nie mogło uledz zepsuciu w grobie.* Jak Jezus Chrystus wstąpił do Nieba, tak N. Marya P. tamże wziętą została. Wówczas pobożna ta wiara nie była tak powszechną jak dzisiaj, nawet Kościół Boży o tem żadnego nie zabrał głosu. Martyrologium ko-

ścielne zaś opracowane przez Uzuarda zawierało nieprzychylne zdanie o Wniebowzięciu N. Maryi P. Na św. Antoniego wypadło czytać ów ustęp Uzuarda w wigilię Wniebowzięcia N. Maryi P. Otóż wołał zupełnie nie pójść do chóru, aniżeli ten raniący jego serce ustęp odczytać. W celi upadł na kolana i rzewnie prosił N. Maryę P., aby raczyła położyć koniec jego zakłopotaniu. I oto zjawia się mu Najświętsza Panna w jasności i w te do niego odezwała się słowa: *„Bądź pewny, mój synu, iż to Ciało, które było arką żywą Słowa Wcielonego, zachowanem zostało od zepsucia i robactwa, bądź również upewnionym, że na skrzydłach anielskich zostało przeniesionem dnia trzeciego i umieszczonem po prawicy Syna Bożego, gdzie króluję"*. Każdy wyraz Matki Bożej spłynął do jego duszy jako słodka i pokrzepiająca rosa pociechy. Zdawało mu się, że we wszystkie rozkoszy Nieba opływało jego serce. Starodawni pisarze dodają, że Najświętsza Panna przed zniknięciem złożyła w ręce św. Antoniego Dziecię Jezus, które go rączętami objęło, a tem samem pomnożyło jego wiarę i miłość. Odtąd tem silniej, tem goręcej w swych kazaniach opiewał, rozszerzał cudowne Wniebowzięcie N. Maryi P. Mozaika Bianchiego w bazylice watykańskiej przedstawia N. Maryę P. uwielbianą przez

trzech Świętych. Tymi są: św. Jan Chryzostom, św. Franciszek i św. Antoni Padewski. W mozaice Jakóba Torrity w bazylice N. Maryi P. Snieżnej w Rzymie przedstawiającej koronowanie Matki Bożej, również wyobrażony jest św. Antoni, jako urzędowy tajemnicy Wniebowzięcia herold. Koronki franciszkańskiej siódma tajemnica, a różańca piętnasta rozpowszechnia pobożną wiarę w Wniebowzięcie N. Maryi P. wśród milionów wiernych. Przyjdzie zatem czas, iż Stolica święta ogłosi Wniebowzięcie N. Maryi P. jako artykuł wiary katolickiej. Akt ten będzie ostatnim i najwyższym klejnotem w dyademie okalającym Najświętszą Pannę, a zarazem odświeży pamięć wielkiego tej wiary obrońcę św. Antoniego z Padwy i słów wyrzeczonych do niego przez tęże Wniebowziętą Boga-Rodzicę.

Modlitwy do Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej.

I. Najświętsza Panno do Nieba wzięta, wyniesiona ponad chóry Aniołów i wszystkich Świętych, cześć Ci z całego serca oddaję, jako Córce Ojca wiekuistego, i poświęcam Ci moją duszę ze wszystkiemi jej władzami. Zdrowaś Marya.

II. Najświętsza Panno do Nieba wzięta, wyniesiona ponad chóry Aniołów i wszystkich Świętych, cześć Ci oddaję z całego serca jako Matce Syna jedynego Bożego i poświęcam Ci moje ciało z wszystkimi jego zmysłami. Zdrowaś Marya.

III. Najświętsza Panno do Nieba wzięta, wyniesiona ponad chóry Aniołów i wszystkich Świętych, cześć Ci oddaję z całego serca mojego jak ukochanej Oblubienicy Ducha przenajświętszego, poświęcam Ci moje serce z wszystkiemi jego uczuciami i proszę Cię, wyjednaj mi u Trójcy przenajświętszej wszystkie łaski, których mi koniecznie potrzeba, abym zbawienie osiągnął (ęła). Zdrowaś Marya.

Żywot św. Antoniego z Padwy.

R. 1231.

Ciąg dalszy.

O. Antoni wracając od Ezzelina podziwiał piękną okolicę Padwy. Aby bardziej napoić swe oko widokiem uroczej ziemi, wstąpił na wzgórze, nad Padwą się wznoszące. Był to dzień 30 maja. Ujrzawszy Padwę i jej urodzajną równinę zaczął się



Szatan napada O. Antoniego.

radować, cieszyć a potem rzekł do swego towarzysza O. Łukasza: »Padwę spotka wielka chwała«. Skąd i od kogo tego nie powiedział. Jak św. Franciszek Seraficki Assyż, tak św. Antoni pobłogosławił Padwę. Ze wzgórza udał się do drzewa, gdzie miał celkę wyżej wspomnianą. Pewnego dnia uczuł się osłabionym. Nie mógł podążyć do klasztorku na wspólny z braćmi posiłek. Zaniesiono go na noszach. Gdy przyszedł nieco do siebie zawołał O. Rogerego i rzekł do niego: nie chcę tu być ciężarem dla braci, zanieście mnie, jeśli uważacie to za dobre, do Padwy. Zasmuceni bracia w Campo San Piero usiłowali temu się oprzeć. Atoli O. Rogery obstawał za wolą O. Antoniego. Niesiono zatem na prostych noszach omdlałe ciało spracowanego O. Antoniego do Padwy. Atoli blisko Arcelli O. Antoni tak omdlał, ciało tak było blade, że o dalszym pochodzie nawet myśleć nie było można. W Arcelli był klasztorek zakonnic, przy którym było kilku Braci. Tam umieszczono omdlewającego O. Antoniego. Kto wie czy Bł. Helena Enselmina nie wymodliła u Boga tę łaskę, że tu właśnie miała zakończyć się doczesna pielgrzymka jej duchownego przewodnika [1]). O. Antoni złożony na skrom-

[1]) Patrz rocznik III str. 323.



Śmierć.

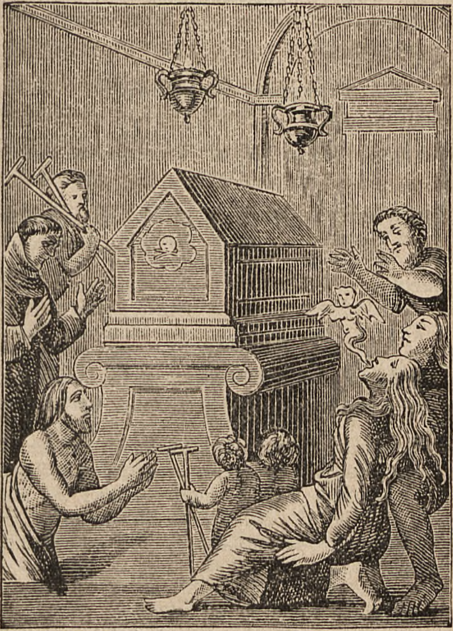
nem łożu poprosił o spowiedź i przyjął najświętszy Wijatyk. Ku czci N. Maryi P. odśpiewał hymn: »O wspaniała Pani«. Głos miał wówczas niesłychanie melodyjny i wdzięczny. Wszyscy Bracia ze zdumieniem wysłuchali tego śpiewu. Matka Najświętsza z Jezusem, trzymającym w ręku krzyż, otoczyła jego łoże. Kiedy poznał, że tem zjawieniem Pan go woła do siebie poprosił o olejem świętym pomazanie. Podczas namaszczenia odmawiał wraz z braćmi, około łoża na klęczkach się modlącymi, psalmy pokutne. Wkrótce O. Antoniego nie było już na ziemi. Dusza opuściła ziemską powłokę. Dzień piątkowy, a 13 czerwca został uświęcony, upamiętniony błogosławianym skonem jego. Jakże nadobnie wyglądał! Średniego wzrostu, okrągłej, wdzięcznej twarzy i szerokiem czole, długim nosie, ustami zdradzał wielką dobroć. Przyjaciele chcieli zataić skon O. Antoniego. Lecz chłopięta i dziewczęta biegając po Padwie wołali: Ojciec św. umarł, umarł św. Antoni [1]). Na te głosy tłumnie Padewczycy udali się do Arcelli. Arcellianie zaś zbrojno otoczyli klasztorek, w którym spoczywały święte zwłoki. Zewsząd jęki, płacz i żal. Wielka trudność zaszła

[1]) Zaraz po śmierci ukazał się w Wercelli opatowi X. Tomaszowi.



Pokazanie się w Wercelli.

w przeniesieniu ciała do Padwy. Arcelianie żadną miarą nie chcieli pozbyć się tego skarbu. Pod silnem obstawaniem O. prowincyała, który przybył w sobotę, za poparciem nareszcie Biskupa Padewskiego i władzy świeckiej, po uśmierzeniu zbuntowanych postanowiono przenieść święte ciało do Padwy. Rano we wtorek poprzez ulice, wyścielone kwiatami, Biskup Padewski z klerem prowadził kondukt. Ciało wniesiono do kościoła Matki Bożej. Mnóstwo chorych przez samo dotknięcie się trumny wyzdrowiało. Po odprawionem żałobnem nabożeństwie biskup Padewski opieczętował sarkofag, do którego włożono trumnę. Zakończył się obchód pogrzebowy, ale nie ustały pielgrzymki. Codzień zewsząd przybywali ludzie i codzień mnożyły się cuda. Padewczycy, wszyscy bez wyjątku, uczeni i prości, Biskup z klerem i świeccy ludzie dzień po dniu odwiedzali Grób św. Antoniego. Świece woskowe znoszono w takiej ilości, że nie było miejsca na ich umieszczenie. Oświetlano mury, place. Nocami było potrzeba czuwać, aby od tych świateł pożar nie powstał. Wenecyanie, Wincencyanie, lombardczycy, słowianie, niemcy, węgrzy przybywali do Padwy i naocznymi byli świadkami cudów doznawanych u Grobu Świętego. Doznawali ich zwłaszcza ci, którzy wprzód z Bogiem



Grób.

przez spowiedź szczerą się pojednali. Cóż dziwnego, że nieco później święty Bonawentura na odgłos cudów napisał responsoryum: »Jeśli cudów chcesz doznać«.

Dziękczynienia

nadesłane Redakcyi w czerwcu b. r. za otrzymane łaski od Boga za przyczyną św. Antoniego z Padwy.

Z Dukli hrabia Adam Męciński za odnalezienie zguby, z Godowej Marya Janusz, z Jodłownika Antoni i Agnieszka Rymarczykowie za uzdrowienie dziecka, z Kolbuszowej Józef Rakoski za uproszone uzdrowienie brata z ciężkiej choroby, z Krakowa Teresa Oborska za trzy doznane łaski, R. St. N. N. wdowa, Gabryela N., Karolina Obtułowicz, Lubina P., Helena N., Szczęsna Kowalska, Julia N., z Mielnicy J. H. za osobliwszą opatrzność Bożą nad sobą i rodziną. Dziękczynienie stwierdzone przez ks. proboszcza. Z Pohorc koło Rudek Aniela Krzyczkowska, ze Stanisławowa Joanna Zajączkowa, z Tarasówki Feliks Dobrowolski za zdrowie dziecka, z Wodnik M. C., z Zakopanego Marya Budziszewska, z Zatora Franciszek Orzana za uzdrowienie córki.

Polecenia

zasłane do stóp św. Antoniego z Padwy w czerwcu b. r. w kościele św. Bernardyna Seneńskiego po Mszach św. wtorkowych.

Z Bolechowic chorego Stanisława, z Bursztyna o zdrowie dziecka, z Cieszyna o nawrócenie pe-

wnej osoby, z Godowej o usunięcie strapienia, z Jachówki rodzina Radwanów, z Jawornika o zdrowie dla Michała, z Krzywcza Heleny intencya, ze Lwowa rodzinę Sztarków i Kazimierza D. egzamin, z Nowego Sącza intencyą Maryi, z Niepołomic o zdrowie dla Maryi M., z Sanoka sprawę domową Józefy, ze Skrzydlnej odzyskanie majątku, ze Spytkowic o zdrowie Ewy, ze Szczyrzyca odzyskanie zdrowia Wojciecha, z Tarnopola siostra poleciła brata, z Tarnowa Michalina, z Truskawca rodzice sprawę syna, z Wieliczki o pocieszenie Maryi N., z Wadowic intencyę Keissów, z Wodnik M. o odwrócenie klęsk, z Zabierzowa Elżbiety uzdrowienie, z Zakopanego o pomyślność w pewnej sprawie, z Żywca matka o uzdrowienie dziecka. Z Krakowa polecono przeszło 97 intencyi.

Chleb św. Antoniego z Padwy

Jałmużny otrzymane w czerwcu b. r.

F. G. z Jordanowa 25 ct. Po koronie: J. D. z Jasionowa, E. O. ze Spytkowiec, A. R. z Jachówki, X. N. S, z Dźwiniaczki, K. P. z Buska, F. D. z Tarasówki, A. K. z Pohorc.

Po dwie korony: Keissowie z Wadowic, H. O. z Bolechowic, A. S. z Kolomyi, Anna Siemaszowa z Dobranówki, Seweryn Siemasz, Sulima z Karlsbadu, Szwarzowa z Krakowa, Karolina Obtułowicz z Krakowa, Ludwika Sztarkowa ze Lwowa, M. J. z Godowy, A. François ze Skrzydlnej, Jan Rymarczyk z Pogorzan, Jadwiga Scheier z Cieszyna, Helena Mleochowa z Krzywcza, M. Madejska z Niepołomic, W. Leniecka z Truskawca, Franciszek Orzana z Zatora.

Po cztery korony: Józefa Kunce z Dobranówki,

Antonina i Helena Nieszczyńskie z Krakowa, Joanna Zajączkowa ze Stanisławowa, Wojciech Butor ze Szczyrzyca, hr. Meciński Adam z Dukli, Marya Radoszewska z Dymarki, Benigna Niesiołowska z Krakowa.

Pięć i sześć koron: M, C. z Wodnik.

Sześć koron Teresa Oborska z Krakowa.

Po dziesięć koron: Marya Budziszewska z Zakopanego, Dr. Stefan Dobrański z Dubiecka, Dr. Aleksander Kulczycki, Józefa Maczur z Sanoka.

Po dwanaście koron: Helena i Stanisława Radoszewskie z Kolbuszowej.

Dwadzieścia cztery koron X. Andrzej Wojcieszek z Łęk górnych.

Dwadzieścia sześć koron Jerzy Heidel z Mielnicy.

Czterdzieści koron T. N.

Z puszki umieszczonej obok ołtarza św. Antoniego z Padwy wybrano w czerwcu b. r. 29 złr. 51 ct.

Ogółem zebrano w czerwcu b. r. na rzecz ubogich rodzin 143 złr. 76.

Jałmużny rozdane w czerwcu b. r.

Panie »Komitetu Chleba św. Antoniego z Padwy« otrzymały z rąk redaktora Głosu św Antoniego z P. jałmużny i rozdały między zbadane ubogie i pobożne rodziny: Sabina Bobrzyńska 5 złr. dla wdowy z córką. Hrabianka B. Dieduszycka dla dwóch rodzin 10 złr. Jadwiga Łysakowska 5 złr. dla jednej rodziny, Marya Onyszkiewiczowa 5 złr. dla jednej rodziny, Roberta Spałecka dla jednej rodziny 4 złr. Kalina Trebowelska dla dwóch rodzin 13 złr., Helena Wodziczko dla

dwóch rodzin 10 złr., Zofia Wojciechowska dla czterech rodzin 14 złr.

Nadto z rąk redaktora otrzymali: wdowa z córką S. 5 złr., R. młodzieniec 5 złr., S. 5 złr. uboga wdowa z dziećmi. W. ojciec licznej rodziny 5 złr. D. chorowity 2 złr. T. wdowa z dziećmi 5 złr. Kanty Kaczmarczyk, braciszek zakonny wręczył: ciemnemu B. 6 złr. podróżnemu N. 1 złr. J. Z. 4 złr. H. matka licznej rodziny 5 złr. Paweł Zawadzki, braciszek zakonny wręczył wdowie z Podgórza B. 3 złr. Bazyli Dziobak, braciszek zakonny wdowie A. K. 4 złr. O. Antoni Kupiec sierocie B. 5 złr. Roman Bdinka organista wręczył matce dwojga dzieci A. T. 8 złr., G. 3 złr.

Pani Apolonii Spytkowskiej zapłacono za wikt dla ubogiego ucznia gimnazyalnego 5 złr. 10 ct.

Ogółem rozdano między 30 rodzin 137 złr. 10 ct. Pozostaje do rozdania na lipiec 6 złr. 66 ct.

Cudownej Opatrzności Bożej przez przyczynę św. Antoniego z Padwy, wielkiego Jałmużnika, niech będzie cześć, chwała i dziękczynienie na zawsze.

Dobrowolne datki

na przyszłą koronacyę *łaskami słynącego obrazu Niepokalanie Poczętej Maryi P.* w kościele św. Bernardyna Seneńskiego w Krakowie:

Ksiądz Stanisław Sokołowski z Tarnopola od 20 osób 8 złr. 80 ct. Ogółem zebrano dotąd 15 złr. 90 ct.

Bł. Szymonowi z Lipnicy polecono:

Witolda N. z Krakowa, nadto zaniesiono dwadzieścia jeden próśb.

Na pokrycie kosztów dywanu

do Bł. Szymona z Lipnicy złożyły:

P. Helena Schugtowa 1 złr. P. Teresa Oborska 2 złr. P. Sabina Bobrzyńska 2 złr. P. Roberta i Zofia Spaleckie 2 złr. Brakuje jeszcze 38 złr. 50 ct.

PORCYUNKULA.

I.

Kościółek Porcyunkuli. Zjawienie się P. Jezusa i Matki Najświętszej.

Obok Assyża, na równinie wznosi się dziś wspaniały kościół z dużym klasztorem. Pod obszerną kopułą kościoła znajduje się malutka a przytem bardzo miła kaplica, sięgająca roku 352. W tym bowiem czasie jacyś pielgrzymi z Ziemi świętej ją zbudowali ku czci N. Maryi Panny. W szóstym wieku obsługiwali ją OO. Benedyktyni. Ponieważ często zjawiali się tam Aniołowie, nadano tej kaplicy nazwę N. Maryi P. Anielskiej. W tej kaplicy św. O. Franciszek doznawał niezwykłych pociech i natchnień od Boga. Przy tym więc kościółku założył fundamenta swojego Zakonu, i tu odprawił pierwszą sławną kapitułę jeneralną. Było to r. 1221 w miesiącu październiku, kiedy św. Franciszek obok tej kaplicy rzewnie się modlił, błagając Boga

o miłosierdzie nad grzesznikami. Podczas tej gorącej, długotrwałej i błagalnej modlitwy zjawia mu się Anioł i każe mu wejść do kościółka. Poszedł za tem wezwaniem św. Franciszek. Wszedłszy do kościółka, ujrzał jasność a wśród niej Aniołów, otaczających Jezusa i Maryę. Upadł na kolana i oddał cześć swemu Zbawcy i najdroższej Matce Bożej. Wtem słyszy te słowa: »Franciszku! pałasz żarliwością o dusz zbawienie, to samo czynią twoi towarzysze, zaprawdę jesteś pochodnią świata, podporą Kościoła. Otóż powiedz mi, czego żądasz dla dobra i pociechy ludów i dla chwały mojej?«. Na te niewypowiedzianej łaskawości słowa P. Jezusa, św. Franciszek tak odpowiedział: »Ojcze nasz najświętszy, jakkolwiek jestem nędznym grzesznikiem i nic więcej, błagam Cię, pozwól: *aby każdy, kto ten kościółek odwiedzi po spowiedzi odbytej, dostąpił zupełnego odpuszczenia swoich grzechów,* oraz proszę Najświętszą Pannę, Matkę Twoją a Orędowniczkę ludzi, aby mi tę łaskę wyjednała«. Marya skłoniła się ku Jezusowi na znak, że przychyla się do prośby Franciszka. Podobała się ta prośba Panu Jezusowi. »Wielkich rzeczy żądasz odemnie Franciszku, odrzekł P. Jezus, ale jeszcze większych doznasz, gdyż je zasługujesz. Miej to, o co prosiłeś, aleć chcę, aby to stwierdził ten, który odemnie ma

na ziemi moc rozwiązywania i związywania«. Światłość, bijąca z kościółka i po nad nim rozlana, mnóstwo Aniołów, gorące prośby Franciszka były widziane i słyszane przez towarzyszy jego, opodal się znajdujących. Św. Franciszek atoli nakazał im milczenie o tem wszystkiem, czego byli świadkami. W towarzystwie brata Masseusza udał się zaraz do Perużii, gdzie właśnie przebywał Papież, Honoryusz III. Stanąwszy przed Ojcem świętym i kardynałami, biskupami, prałatami, otaczającymi Papieża, prosił o zatwierdzenie odpustu. »Nadzwyczajnej żądasz rzeczy, rzekł Papież. Stolica święta nie udzielała nigdy podobnego rodzaju odpustów«. »Najświętszy Ojcze, odparł Franciszek, nie proszę Cię o to sam od siebie, ale sam P. Jezus mi to polecił, od niego przychodzę do Ciebie«. I opowiedział z całą prostotą zdarzenie i zjawienie, jakie odebrał. Natenczzs rzekł Papież: »Niech będzie jako żądasz«. Zadowolony, uradowany Franciszek chciał już odejść do Assyża, dziękując P. Jezusowi i Maryi P. za uzyskaną łaskę. Alećć Ojciec św. rzekł doń: »O prostaczku, dokąd idziesz? wszakże nie masz jeszcze dokumentu«. »Ojcze święty, odrzekł Franciszek, Twoje słowo mi wystarcza. Jeśli ten odpust jest dziełem Bożem, On sam go objawi. Jezus Chrystus będzie notaryuszem,

Matka najświętsza kartą, Aniolowie świadkami, nie chcę mieć innego pisma. Wrócił do Assyża.

Dzień, w którym odpust miał być uzyskany, nie był oznaczony. Św. Franciszek czekał, aż sam Jezus Chrystus, sprawca i dawca tej łaski, ten dzień wyznaczy.

II.

Oznaczenie dnia odpustu Porcyunkuli.

W styczniu roku 1223 modlił się św. Franciszek w ubogiej celce, obok kościółka N. Maryi P. Anielskiej. Szatan wzbudził w nim szaloną i obrzydliwą pokusę. Św. Franciszek nagi rzuca się w pobliski kolczasty krzew; od kolców poranił sobie ciało, krew się polała. W tej chwili światło niebieskie oblało ów krzew, a w tem świetle widzi św. Franciszek róże białe i czerwone. Dziki krzew przeistoczył się na krzak różany. Kiedy zdziwiony wpatruje się w tę odmianę, naraz widzi zastępy Anielskie i słyszy, jak jeden z nich wzywa go, aby uszczknął kilka z tych róż i udał się z niemi do kościółka.

Tam czekał go P. Jezus z Najświętszą swoją Matką. Ubrał się święty Franciszek, a uszczknąwszy 12 róż z każdego koloru, udał się do kościółka. Wszedłszy tam, oddał pokłon Bożemu Majestatowi, a potem,

ufny w opiekę Maryi, błagał Jezusa, aby wyznaczył dzień odpustu już udzielonego. Podobało się Zbawcy, aby tym dniem był dzień, w którym Apostoł Piotr był uwolniony z łańcuchów. »Chcę też, rzekł Pan Jezus, abyś z kilku różami udał się do Papieża. Po tych słowach Aniołowie zanucili hymn pochwalny i widzenie znikło. Na drugi dzień święty Franciszek wybrał trzy róże różnego koloru na cześć Trójcy Przenajświętszej i w towarzystwie trzech uczni podążył do Rzymu. Tam Ojcu świętemu opowiedział co zaszło, a na świadectwo powołał się na te cudowne róże. Papież nie wątpił o prawdziwości opowiadania św. Franciszka, zwłaszcza widząc wonne i piękne róże, w tym czasie niebywałe. Poradziwszy się z kardynałami, zatwierdził odpust zupełny *tyle razy — ile, na zawsze, bez osobnych warunków na dzień 2 sierpnia od pierwszych do drugich nieszpór*, jak to wyraził P. Jezus. Wydał też rozkaz, aby Biskupi z Assyża, Perużii, Todi, Spoleta, Folinjo, Nocery i Gubbio się zeszli 1 sierpnia tegoż roku w kościółku Najś. Maryi P. Anielskiej i uroczyście ten odpust ogłosili. I w rzeczy samej w dniu, co dopiero wspomnianym, zebrali się ci wszyscy biskupi, a św. Franciszek wstąpił na ambonę, zewnątrz kościółka wystawioną, i wobec niezmiernie licznie zebranego ludu opowiedział powód tego ze-

brania i ogłosił odpust zupełny, po wieczne czasy, od Boga samego udzielony, od Papieża zatwierdzony, dla tego kościółka w każdym roku dnia tego. Wszyscy dostojnicy Kościoła jeden po drugim to samo z ambony potwierdzili, a uproszeni przez świętego Franciszka, konsekrowali kościółek. W ten sposób ogłoszono odpust Porcyunkuli, czyli Przebaczenie Assyskie.

III.

Odpust Porcyunkuli dla innych kościołów.

Odpust zupełny, udzielony nasampierw kościółkowi N. Maryi P. Anielskiej w Assyżu, przyznał Papież Grzegorz XV r. 1662 d. 4 lipca wszystkim kościołom Braci Mniejszych, 12 paźdz. 1662 kościołom OO. Kapucynów. Urban VIII d. 13 stycznia 1643 kościołom III Zakonu, Klemens X d. 3 paźdz. 1670 r. kościołom konwentalnych Braci Mniejszych, Klarysek i III-go Zakonu. Innocenty XI d. 22 czerwca 1687 r. pozwolił odpust ten ofiarować duszom czyscowym. *Co więcej odpust ten dla kościółka N. Maryi P. Anielskiej w Assyżu rozciągnął na wszystkie dni roku.* Innocenty zaś XII d. 18 sierpnia 1695 r. zarządził, aby ten odpust nawet w czasie jubileuszu mógł być pozyskiwany.

Odpust Porcyunkuli trwa od 2 godziny dnia 1 sierpnia do 8-ej godziny wieczór dnia 2 sierpnia i zyskać go można tyle razy, ilekroć wejdzie się do kościoła i wyjdzie. (S. Kongr. Odp. z d. 22 lutego 1847 i z d. 24 grudnia 1849 r.).

IV.

Warunki do pozyskania odpustu Porcyunkuli.

W samym Assyżu, t. j. w kościółku N. Maryi Panny Anielskiej wystarcza być po spowiedzi szczerej i odwiedzić ów kościółek, aby pozyskać odpust tyle razy, ile kroć się wejdzie. I jak powiedzieliśmy wyżej, *tam* ten odpust jest rozciągnięty na wszystkie dni roku.

W innych kościołach Zakonu Braci Mniejszych, do dostąpienia odpustu Porcyunkuli od 1 do 2 sierpnia wymaga się: 1) Spowiedzi [1]). (Dekret z 6 paźdz. 1870 r.). Spowiedź tę według dekretu Leona XIII (d. 14 lipca 1894 r.) można 30-go lipca odprawić. 2) Komunii św. w pierwszy lub drugi dzień sierpnia (Dekret 12 czerwca 1822 r. i 6 paźdz. 1870 r. Komunię można przy-

[1]) Kto się zwykle spowiada co tydzień, nie potrzebuje się spowiadać 30 lipca, 1 lub 2 sierpnia. (Dekret 22 marca 1855).

jąć w innym kościele lub kaplicy. (Dekret d. 12 lipca 1847 i 24 grudnia 1859 r.[1]). 3) Odwiedzać kościół do którego odpust przywiązany od południa 1 sierpnia i tam pomodlić się według intencyi Ojca świętego i Kościoła. Tercyarze mogą w tym samym celu odwiedzić kościól lub kaplicę, przy których Trzeci Zakon zaprowadzono, jeśli w miejscu nie ma kościoła I lub II Zakonu. (Dekret z 26 paźdz. 1865 r.).

V.

Pożyteczne uwagi.

1. Ci, którzy się wyspowiadali dnia 30 lipca lub 1 sierpnia i komunikują się 1-go lub 2-go sierpnia, mogą zyskiwać odpust Porcyunkuli od południa 1-go sierpnia.

2. Kto jest w stanie łaski może zyskiwać odpust zupełny nawet przed spowiedzią, byleby miał intencyę wyspowiadania się.

3. Chorzy, albo fizycznie przeszkodzeni, mogą pozyskać ten odpust, jeśli się wyspowiadają i poproszą spowiednika, aby im komunię i odwiedzenie kościoła zamienił na inne warunki.

---

[1]) Ważny ten dekret usuwa zapatrywania dawne, że potrzeba było w kościele klasztornym przyjmować komunię.

4. Tercyarze zaś przeszkodzeni w odwiedzeniu kościoła, do którego przywiązany jest odpust, dostąpić go mogą odwiedzając jakikolwiek inny kościół, a nawet prywatną kaplicę, gdyby byli chorzy.

5. Odpust Porcyunkuli dla siebie nie tylko raz w dniu pozyskać można, ale i częściej w dniu. Dekret z r. 1847 d. 22 lutego. (Collectio Indulg. Petri de Monsano, 1897).

6. Dobrzeby było, gdyby wzbudzono intencyę ofiarowania odpustów dnia tego duszom czyscowym.

7. Modlitwy zadane przy odwiedzeniu kościoła w celu pozyskania odpustu stanowią tylko warunek częściowy, konieczną atoli jest rzeczą wzbudzać w sobie akty skruchy przy każdem wejściu do kościoła.

8. Żadna modlitwa bezwzględnie nie jest przepisaną, wystarcza wybrać sobie jakąkolwiek modlitwę i modlić się wedle intencyi Ojca św. i Kościoła. Zwykle wystarcza odmówić: 5 Ojcze nasz, 5 Zdrowaś, 1 Chwała Ojcu na intencyę Kościoła, a dodać: 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś, 1 Chwała na intencyę Papieża.

Klemens XIV wydał modlitwę ku czci św. Franciszka z Assyża, którą można odmówić w celu dostąpienia odpustu Porcyunkuli. Modlitwę tę podajemy niżej pod l. VII.

VI.

Jak ułatwić ludziom pozyskiwanie odpustu Porcyunkuli?

1. Dnia 1 siepnia o godzinie 2-ej po południu otworzyć kościół i biciem dzwonów ogłosić rozpoczęcie odpustu.

5. W konfesyonalach kapłani powinni czekać na penitentów.

3. Jeden z kapłanów lub dobrze przyuczony przewodnik, powinien ludzi, skoro się wyspowiadali, wprowadzać do kościoła, aby z nimi odmawiać akt skruchy i modlitwę (jak niżej VII). Skoro to się stanie, ma ludzi wyprowadzić z kościoła np. na krużganek, lub przed kościół i znowu w tym samym celu wejść do kościoła. Ilekroć to się stanie, tylekroć od 1-go sierpnia do 8-ej godziny wieczór dnia 2-go sierpnia można dostąpić odpustu zupełnego (głównie dla dusz czyscowych ofiarować się mającego).

4. Ponieważ w tym całym przeciągu czasu jest wiele ruchu w kościele przez ciągłe wchodzenie i wychodzenie wiernych, to też nie należałoby robić wystawienia Najświętszego Sakramentu, ani też nie odprawiać długich nabożeństw, aby nie ukrócać czasu dla wyzyskania odpustu udzielonego.

VII.

Modlitwa w dzień odpustu Porcyunkuli.

W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego Amen.

Seraficki Patryarcho, święty Franciszku z Assyża! z osobliwej łaski otrzymałeś od Zbawcy odpust zupełny i powszechne przebaczenie wszystkich win dla tych wiernych, którzyby skruszeni i wyspowiadani odwiedzili kościół N. Maryi Panny Anielskiej w Assyżu. Łaskę tę rozciągnęli Papieże na wszystkie Twojego Zakonu kościoły. Oto u stóp Twoich w pokorze się znajdujemy i błagamy z całego serca Boga o przebaczenie win naszych. Bogu i Tobie św. Franciszku obiecujemy, że w przyszłości Go obrażać nie będziemy. Ciebie też proszę, abyś się za nami modlił i wyprosił nam przebaczenie, wytrwanie w dobrem, prawdziwą wiarę, silną nadzieję i gorącą miłość. Wejrzyj, o święty Patryarcho, okiem łaskawem na święty, powszechny katolicki Kościół, a swoją przemożną opieką broń go od złego, wzmocnij ku dobremu, aby jaśniejąc zasługami zawsze był ozdobą swojego Oblubieńca Chrystusa Pana i jaśniał tym blaskiem, jaki go czeka przez wszystkie wieki w tryumfie niebieskim. Amen.

6 Ojcze nasz, 6 Zdrowaś, 6 Chwała Ojcu, (według intencyi Ojca św. i Kościoła).

Módl się za nami święty Ojcze Franciszku.

Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się.

Boże, któremu właściwa jest zmiłować się i zawsze przepuszczać, przyjmij prośby nasze, aby za przyczyną św. Franciszka, wyznawcy Twego, nas i wszystkie sługi Twoje, których grzechy krępują, miłosierdzie dobrotliwości Twojej łaskawie rozwiązało. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Uwaga: Po tych modlitwach wyjść należy spokojnie z kościoła i znowu wejść i te same lub inne modlitwy odprawić. Pamiętajmy, że i w nocy, skoro kościół będzie otwarty, odpusty Porcyunkuli pozyskiwać można tylekroć, ilekroć wejdzie się do kościoła.

VIII.

Wartość i ocena tego odpustu.

Odpust Porcyunkuli jak widzimy nadał sam Pan Jezus na prośbę św. Franciszka i za poparciem Matki Miłosierdzia, Maryi. Doktor Suarez, o tym odpuście wyraża się,

że między odpustami sławnym jest ten, którego udzielił Honoryusz III św. Franciszkowi, a który przedtem od samego Chrystusa był uzyskał. Benedykt XIV. powiada, że wielkiej zuchwałości dopuściłby się ten, ktoby w wątpliwość podawał ten odpust dlatego, że nie ma o nim autentycznego dokumentu. Kardynał Bellarmin bronił tego odpustu jako od Boga udzielonego.

Odpust Porcyunkuli co do wewnętrznej siły nie różni się niczem od każdego odpustu zupełnego. Różni się atoli co do zewnętrznych okoliczności. I tak: 1) ten odpust bierze bezpośrednio początek od samego P. Jezusa; 2) łatwy jest do pozyskania, gdyż Assyskiej świątyni Porcyunkuli wymaga się tylko pobożne odwiedzenie i spowiedź, a w innych kościołach dołącza się komunia i modlitwa, co ze względu na czasy ówczesne łatwe stanowiły warunki; 3) osobliwość jego polega na tem, że więcej razy może być pozyskany; 4) nie mogły z niego korzystać inne zakony, dlatego potrzeba było osobliwych listów papieskich na udzielenie tego odpustu innym kościołom; 5) Odpust ten jest jakby pierwiastkowym, gdyż później inne odpusty, *na wzór* Porcyunkuli były udzielane i tak: dla uroczystości Matki Bożej Różańcowej, na święto Matki Bożej Karmelitańskiej i t. d. *na wzór* Porcyunkuli udzielone zostały odpu-

sty; 6) odpust ten tak w Assyzkim kościółku N. Maryi P. Anielskiej, jakoteż w innych kościołach Zakonu nie ustaje nawet w roku jubileuszowym (Dekr. 21 sierpnia 1699 r., 28 lipca 1725).

W roku 1750 Benedykt XVI. ogłaszając rok jubileuszowy dla Rzymu, pragnąc do Wiecznego Miasta ściągnąć całego świata wiernych zniósł wszystkie inne odpusty dla żywych, ale dla *święta Porcyunkuli zostawił odpust nietknięty*, tylko duszom czyśćcowym kazał go ofiarować. Te to szczegóły wykazują nam osobliwszą wartość i cenę odpustu Porcyunkuli. Jest źródłem wiecznego Miłosierdzia Bożego, prawdziwą Bramą Nieba.

Wykaz Kółek nieustającej Drogi Krzyżowej.

Ciąg dalszy).

W Krakowie: Marya Soboń, Teofila Adlersfeld, Anna Króll, Anna Ficzek, Helena Strzałkowska, Antonina Popławska, Sabina Bobrzyńska, Helena Wodziczko, Zofia Wlyńska, Michalina Kwiatkowska, Władysława Drewnowska, Marya Akerman, Joanna Stankiewicz, Bronisława Łysakowska, Marya Poźniakowa, Helena Lachowiczowa, Michalina Gralewska, Helena Gralewska, Antonina Niesiołowska, Antonina Nieszczyńska, Seweryna Wesołowska, Helena Schugtowa, Zofia

Wojciechowska, Barbara Karpińska, Bronisława Bobrzyńska, Helena Łaskowska, Józefa Kurzweil, Marya Hubert, Helena Nieszczyńska, Kalina Trębowelska. (*Zelatorka p. Michalina Gralewska*).

Tamże. *Zelatorka Sylwia Rauquaud:* Stanisława hr. Skarbkowa, Anna Sokołowska, Olga Dunikowska, Henryka Pruszyńska, Marya Zygmuntowa, Zofia Zygmuntowa, Julia Niesyto, Aurelia Pruszyńska, Teresa Sikorska, Jadwiga Sikorska, Irena Pruszyńska, Katarzyna Markas, Julianna Kalitna, Apolonia Żebrawska, Helena Żebrawska, Jadwiga Rutkowska, Marya Rumińska, Stanisława Sołtys, Marya Gruszczyńska, Julia Sołtys, Ludwika Dembowska, Aleksandra Waligórska, Zofia Wasilewska, Marya Poleć, Katarzyna Poleć, Józefa Szczurek, Wanda Jurczykiewicz, Wanda Zygmuntowa, Helena Niesyto, Sylwia Rauquaud.

We Lwowie: Julia Urbańska, Franciszka Gregorczyk, Domicela Kruczyńska, Agata Urbańska, Marya Kruczyńska, Justyna Tustanowska, Teodorya Kramarczyk.

Za zezwoleniem Zwierzchności duchownej.

KRAKÓW. — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.